

SŁOWO ŻYCIA

„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38)

Do młodej dziewczyny, mieszkającej w Palestynie – w nieznannej prowincji, w pewnej miejscowości na krańcach potężnego Imperium Rzymskiego – niespodziewanie przybywa wysłannik Boży, przynosi jej zaproszenie i oczekuje jej odpowiedzi.

Raduj się – mówi Archanioł, pozdrawiając ją; potem objawia bezinteresowną miłość Boga wobec niej i prosi ją o współpracę w wypełnieniu Jego zamysłu wobec ludzkości.

Maryja, pełna zdumienia i radości, przyjmuje dar osobistego spotkania z Panem i z pełnym zaufaniem w miłość Bożą oddaje się całkowicie temu jeszcze nieznanemu zamysłowi.

Poprzez wspaniałomyślne i całkowite „Oto jestem”, Maryja zdecydowanie podejmuje służbę Bogu i ludziom, dając w ten sposób wszystkim świetlany przykład przyłgnięcia do woli Bożej.

„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

Rozważając to zdanie z Ewangelii, Chiara Lubich pisała: *„Aby wypełnić swoje plany, Bóg potrzebuje jedynie osób, które się Jemu poświęcą z całą pokorą i gotowością sługi. Maryja, będąc prawdziwą przedstawicielką ludzkości, podejmuje zamysł Boga i swoją zgodą pozostawia Bogu całą przestrzeń dla Jego działań stwórczych. Ponieważ «służba Panu» nie jest tylko wyrazem pokory, ale i nobilitacją, która jest udziałem wielkich postaci historii zbawienia, takich jak Abraham, Mojżesz, Dawid i Prorocy, Maryja tymi słowami daje dowód całej swej wielkości”¹.*

Również my możemy odkrywać obecność Boga w naszym życiu i słuchać tego „słowa”, które Bóg kieruje do nas, aby zaprosić nas – tu i teraz – do realizowania w historii części Jego planu miłości. Nasza kruchość i poczucie niezdolności mogłyby nas blokować. Uczyńmy więc naszymi słowa Archanioła „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”² i zaufajmy Jego mocy bardziej niż naszym własnym siłom.

¹ Por. Ch.Lubich, *Non perdere l'occasione*, „Citta Nuova” 1981, nr 22, s. 40.

² Por. Łk 1,37.

Jest to doświadczenie, które uwalnia nas od naszych ograniczeń i od przekonania, że wystarczamy sami sobie; wydobywa nasze najlepsze siły i możliwości, o których nie wiedzieliśmy, że je mamy i dzięki temu czyni nas zdolnymi do miłowania.

A oto doświadczenie pewnego małżeństwa: *Zaraz po ślubie otworzyliśmy nasz dom dla rodziców i krewnych dzieci, które przebywały w naszym mieście w szpitalu. Przez nasz dom przewinęło się ponad sto osób, ale zawsze staraliśmy się być dla nich rodziną. Często Opatrzność pomagała nam również finansowo, by podtrzymać naszą gościnność, ale zawsze najpierw musiała być nasza gotowość. Ostatnio otrzymaliśmy pewną sumę pieniędzy i pomyśleliśmy, żeby zachować ją, przekonani, że przyda się komuś innemu. Rzeczywiście, po pewnym czasie pojawiła się taka prośba. Wszystko jest więc grą miłości z Bogiem, a my tylko musimy być posłuszni i brać udział w tej grze.*

„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

Rada Chiary może pomóc w przyjmowaniu Słowa Bożego tak, jak uczyniła to Maryja: *„... z całą gotowością wiedząc, że nie jest to słowo ludzkie. Gdy jesteśmy Słowem Bożym, Chrystus jest w nas obecny. Przyjmij więc Chrystusa do siebie w Jego słowie i z całą gotowością stosuj je w praktyce chwila po chwili. Czyniąc tak, świat zobaczy w tobie Chrystusa chodzącego po ulicach naszych nowoczesnych miast, Chrystusa w tobie, ubranego jak wszyscy, pracującego w biurze, w szkole, w najróżniejszych miejscach, pośród wszystkich”³.*

Przygotowując się do Bożego Narodzenia spróbujmy także i my – tak jak to uczyniła Maryja – zatrzymać się na chwilę przed Panem, na przykład czytając fragment Ewangelii.

Spróbujmy usłyszeć Jego głos w naszej duszy, oświeconej przez Słowo i stawać się wrażliwymi na potrzeby braci, których spotykamy.

Spytajmy siebie: w jaki sposób dziś mogę przynieść obecność Jezusa tam, gdzie jestem, by tworzyć jedną rodzinę?

Owo „oto jestem”, którym odpowiemy, pozwoli Bogu zasiać pokój wokół nas i sprawi, że wzrośnie radość w naszym sercu.

Letizia Magri

³ Por. Ch.Lubich, ibd., s. 40-41.